

ARKADIUSZ SMAGACZ OCD

## **CZUWANIA SOBOROWE FORMĄ DUCHOWEJ OBECNOŚCI KOŚCIOŁA POLSKIEGO NA SOBORZE WATYKAŃSKIM II**

Pięćdziesiąta rocznica Soboru Watykańskiego II skłania nie tylko do refleksji nad jego postanowieniami i zmianami, jakie dokonały się w Kościele w dobie posoborowej, ale także jest właściwą okazją, aby przypomnieć o tym, co towarzyszyło obradom, a co nazwać możemy swoistym soborowym „zapleczem”. Z dumą trzeba pamiętać, iż Kościół w Polsce, jak żaden inny, zaangażował się w dzieło soboru. Kościół w naszej Ojczyźnie żył soborem. Im bardziej władze państwowe marginalizowały znaczenie wydarzeń soborowych, zamieszczając np. informacje o jego przebiegu na dalszych stronach rządowej prasy, narzucając im jednocześnie własną, zgodną z komunistyczną ideologią interpretację, prowadząc także dobrze przemyślaną, choć na szczęście nie zawsze skuteczną grę paszportową, mającą na celu utrud-

---

O. DR ARKADIUSZ SMAGACZ OCD, kapłan i profes wieczysty Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Stopień doktora nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła uzyskał w 2008 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W latach 2007-2013 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Historii Kościoła i Patrologii KUL i wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych. Obecnie wykłada na Papieskim Wydziale Teologicznym „Teresianum” w Rzymie. W kręgu jego zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia z dziejów zakonów, hagiografii, dyplomacji papieskiej w Polsce w dobie stanisławowskiej oraz historii duchowości. Kontakt: [garampius@gmail.com](mailto:garampius@gmail.com)

nienie wyjazdów do Rzymu polskim biskupom, tym bardziej podejmowane w latach 1962-1965 w kościołach całej Polski inicjatywy duszpasterskie sprawiały, że dzieło soborowe stawało się obecne w każdej parafii i poniekąd w każdej polskiej rodzinie. Czyja w tym była zasługa? Mądrogo Pasterza i Ojca Narodu, sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego (1901-1981). Polska w czasach wielkiej odnowy soborowej miała mądrego przewodnika. Naród wiedział, kogo ma słuchać; skąd płynie prawda; którą drogą pójść, by nie zatracić własnej tożsamości i uświęconej wiekami tradycji, a jednocześnie aktywnie i twórczo włączyć się w nurt życia Kościoła powszechnego.

Podjęte przez Kościół polski dzieła soborowe, określane wspólnym mianem „czuwania soborowe”, okazały się unikatowymi w skali całego Kościoła. Dzięki nim już w czasach trwania Soboru Watykańskiego II została rozdarta żelazna kurtyna i wierzący Kościoła w Polsce udali się w duchową podróż do Rzymu – „na Sobór”. Uprawnionym jest postawienie w tym miejscu pytania: co legło u podstaw dzieł soborowych tak bardzo aktywnie podjętych przez Kościół polski, dzieł pod szczególną opieką Matki Boskiej Jasnogórskiej? Odpowiedź zawrzeć można w trzech tezach, które w dalszej części artykułu znajdą swoje uzasadnienie i pogłębienie. Po pierwsze, nie sposób pominąć osobistej postawy św. Jana XXIII (1881-1963) wobec narodu polskiego, jego Patronki oraz podejmowanych na rzecz soboru dzieł. Po drugie, istotną rolę odegrała eklezjologiczna myśl Prymasa Wyszyńskiego, jego rozumienie istoty Kościoła. I po trzecie – nadzwyczajny i inspirujący dar prymasa Tysiąclecia przełożenia wzniosłych wezwań na praktykę życia: konkretny i dobrze zaplanowany program duszpasterski.

## 1. Postawa św. Jana XXIII wobec Kościoła w Polsce

Dla Angelo Giuseppe Roncallego Polska nie była dalekim i nieznanym krajem. Już jako dziecko wiele słyszał o naszej ojczyźnie, jej historii i bohaterskiej walce Polaków o wolność. Był nawet przekonany, że jego powołanie kapłańskie zrodziło się pod wpływem opowiadań o heroizmie i poświęceniu narodu polskiego. Mówił o tym biskupom polskim na audiencji w Watykanie w dniu 8 października 1962 r.<sup>1</sup>. Wspominał, że jako młodzieniec czytał namiętnie powieści Sienkiewicza: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pana Wołodyjowskiego*. Wówczas też zapłonął miłością do Częstochowy, a przede wszystkim

<sup>1</sup> S. kard. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IX (sierpień-grudzień 1962), Warszawa 2011, s. 419-422.

do Czarnej Madonny. Pierwszy raz młody ks. Roncalli odwiedził ziemie polskie w 1912 r. (był wówczas w Krakowie). Po raz kolejny przybył do Polski w roku 1929, odwiedzając m.in. Jasną Górę<sup>2</sup>. W letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo już od czasów papieża Piusa XI znajdowała się kaplica dedykowana Matce Bożej Częstochowskiej. Jan XXIII po swoim wyborze kazał ją odnowić. Także w jego rzymskim gabinecie na honorowym miejscu wisiał obraz Pani Jasnogórskiej podarowany papieżowi przez kard. S. Wyszyńskiego<sup>3</sup>.

Z prymasem Polski łączyły papieża Roncallego szczególnie bliskie związki. Wystarczy odwołać się do kilku znaczących epizodów. W maju 1957 r., gdy kard. Wyszyński, kilka miesięcy po oswobodzeniu, udawał się w podróż do Piusa XII, zatrzymał się w Wenecji, by osobiście spotkać się z patriarchą Roncallim. Podobnie uczynił w drodze powrotnej do Polski<sup>4</sup>. Gdy ten z kolei, w roku 1958, został wybrany następcą św. Piotra, Wyszyński obiecał mu codzienną Mszę św. i modlitwę na Jasnej Górze<sup>5</sup>. Papież Jan XXIII zawsze bardzo serdecznie przyjmował w Rzymie polskiego kardynała. Niektóre z tych spotkań, wydawałoby się mało istotne, miały inspirujący wpływ na decyzje obydwóch hierarchów. Oto jeszcze przed soborem, podczas obrad Centralnej Komisji Przygotowawczej, której polski prymas był członkiem<sup>6</sup>, w pewnym momencie papież wszedł do sali i na widok Wyszyńskiego powiedział: „Przybywając do nas [kardynał] przywiózł ze sobą uśmiech drogiej nam Najświętszej Panny Częstochowskiej...”. I temu uśmiechowi zawierzył papież prace komisji i całego dzieła Soboru Watykańskiego II. Ten spontaniczny gest zainspirował także kard. Wyszyńskiego, by zawierzyć Matce Boskiej

<sup>2</sup> *Jasna Góra papieży. Z o. Zachariaszem Jabłońskim OSPPE z Jasnej Góry rozmawia Sławomir Jagodziński*, „Nasz Dziennik” 26-27 IV 2014, nr 97, <http://naszdziennik.pl/wp/75616,jasna-gora-papiezy.html> (dostęp: 2 VI 2014).

<sup>3</sup> *Czuwania Soborowe z Maryją Jasnogórską (Prymas Polski o Czuwaniu z Maryją Jasnogórską)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 36(1962), nr 9, s. 260.

<sup>4</sup> S. kard. Wyszyński, „*Był człowiek posłany od Boga, a Jan mu było na imię*” (*Wspomnienie o papieżu Janie XXIII*), w: *Jan XXIII i jego dzieło*, red. B. Bejze, B. Dziwosz, W. Ziółek, Warszawa 1972, s. 41-42.

<sup>5</sup> Tamże, s. 48.

<sup>6</sup> Centralną Komisję Przygotowawczą, której zadaniem było ustalenie programu i tematyki przyszłego soboru, papież powołał 5 VI 1960. W jej skład weszli kardynałowie, arcybiskupi i biskupi reprezentujący episkopat powszechny. Jednym Polakiem członkiem komisji był, z woli Jana XXIII, kard. Wyszyński, *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas Polski. Ojciec Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów*, opr. S. Wilk, A. Wójcik, Lublin 2013, s. 22.

Częstochowskiej swój pobyt w Wiecznym Mieście i całość przygotowań do soboru ekumenicznego<sup>7</sup>.

Kolejna ważna inspiracja dla czuwań soborowych w Polsce to prośba św. Jana XXIII o modlitwę i ofiarę w intencji soboru. Prośba po wielokroć ponawiana od momentu zapowiedzenia jego zwołania. Papież był głęboko przekonany o konieczności modlitwy. Od niej uzależniał owocność całego przedsięwzięcia. Pragnął, aby na ten czas Kościół stał się nowym Wieczernikiem, w którym wszyscy uczniowie Chrystusa trwać będą na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa i pod przewodnictwem papieża, następcy św. Piotra. W Konstytucji apostolskiej *Humanae salutis* z 25 grudnia 1961 r., zapowiadającej zwołanie Soboru Powszechnego Watykańskiego II na rok 1962, wzywał:

„Prosimy poszczególnych wiernych i cały lud chrześcijański, by z pełną życzliwością odnosząc się do soboru, zechcieli zanieść gorące modlitwy do Wszechmogącego Boga w celu uzyskania Jego błogosławieństwa dla tak wielkiego przedsięwzięcia i umocnienia sił do przeprowadzenia go z należną godnością. Niech ta wytrwała modlitwa ma swe źródła w wierze, niech jej towarzyszy dobrowolnie podjęte umartwienie ciała, by stała się przyjemniejsza Bogu i skuteczniejsza. Niech podnosi jej wartość szlachetny wysiłek chrześcijańskiego życia, który by wykazywał, że wszyscy są z góry gotowi przyjąć wskazówki i uchwały, jakie będą podjęte przez sobór”<sup>8</sup>.

Kluczowe słowa papieskiego wezwania to: wytrwała modlitwa, dobrowolnie podjęte umartwienie ciała, szlachetny wysiłek chrześcijańskiego życia. Prymas Wyszyński, zainspirowany tymi słowami, obiecał Janowi XXIII, że właśnie na modlitwie i poprzez dobrowolne podjęcie się szlachetnych czynów sprawi, że cała Polska, nie tylko jej pasterze, będą obecni na soborze<sup>9</sup>. Wykorzystywał odtąd wszelkie okazje, by zachęcać wiernych różnych

<sup>7</sup> „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 36(1962), nr 8, s. 233-234. Zob. także „*Pro memoria*” (wybór notatek), pod datą 20 II 1962, w: *Stefan Kardynał Wyszyński... Wybór dokumentów*, s. 283-284.

<sup>8</sup> [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_xxiii/konstytucje/humanae\\_salutis\\_25121961.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/konstytucje/humanae_salutis_25121961.html) (dostęp: 2 VI 2014).

<sup>9</sup> W niedzielę 25 II 1962 kard. Wyszyński, przebywający wówczas w Rzymie, został zaproszony przez Jana XXIII na spotkanie, podczas którego papież pokazał się z nim w oknie podczas południowej modlitwy Anioł Pański. W czasie tej nietypowej i pamiętnej audyencji Ojciec święty wielokrotnie prosił prymasa o modlitwę w intencji soboru przed wizytą Matki Boskiej Częstochowskiej. Wyszyński odnotował wrażenia i myśli, które towarzyszyły mu przy wyjściu ze spotkania: „Jest Ona dla niego wielką siłą i nadzieją. Z Nią łączy powodzenie wielkiego dzieła Soboru i o modlitwę do Niej się upomina. I my tę

stanów do modlitwy i ofiary za sobór. Okazją ku temu była, na przykład, Piesza Warszawska Pielgrzymka na Jasną Górę w sierpniu 1962 r., o której polski purpurat w specjalnym telegramie informował Jana XXIII, pisząc mu, iż pielgrzymi swój trud i modlitwy ofiarowują w intencji bliskiego soboru<sup>10</sup>. Natomiast 1 września 1962 r., podczas Dekanalnego Kongresu Maryjnego Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Wągrowcu, prymas mówił:

„Ale sędzę, Dzieci Najmilsze, że będzie to szło po linii oczekiwań Ojca chrześcijaństwa, gdy z modlitwami o wierność naszej młodzieży Chrystusowi połączymy modlitwy w intencji Ojca Świętego i wielkiego wydarzenia w Kościele katolickim, jakim jest zbliżający się Sobór Watykański II. Ojciec Święty bardzo gorąco prosi o te modlitwy i my je już rozpoczęliśmy. Na Jasnej Górze od 17 sierpnia trwają nieustanne modlitwy w intencji Ojca Świętego i Soboru Watykańskiego, i trwać będą aż do 11 października. W tym dniu, 11 października, w całej Polsce, we wszystkich diecezjach i parafiach, po nowennie do Ducha Świętego, którą prosił Ojciec Święty, rozpoczniemy tak zwane «Czowanie Soborowe z Maryją Jasnogórką». Będzie to modlitwa każdej parafii według określonego planu kolejności wyznaczonej przez biskupów”<sup>11</sup>.

Słowa kard. Wyszyńskiego doskonale współgrały z przekonaniem całego episkopatu polskiego, który w przeddzień wyjazdu na pierwszą sesję Vaticanum II pisał do wiernych, iż „przez modlitwę i ofiary w intencji Soboru Powszechnego staną się w pewnym sensie jego współuczestnikami i zaważą na jego postanowieniach”<sup>12</sup>.

## 2. Eklezjalna wrażliwość Prymasa Stefana Wyszyńskiego

Szczegółowa analiza eklezjologicznej myśli Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego daleko wykroczyłaby poza ramy niniejszego przedłożenia.

---

modlitwę niedługo rozpoczniemy. Cała Polska weźmie udział w modlitwie na rzecz Soboru. Tak sobie rozważam, planuję [podkr. AS] – przechodząc przez salę. Powoli wychodzę”. Wyszyński, „*Był człowiek posłany od Boga, a Jan mu było na imię*”, s. 80. O duchowym uczestnictwie całego Kościoła w Polsce w obradach soborowych zob. także refleksje prymasa przy innych okazjach – tamże, s. 95, 100.

<sup>10</sup> Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IX, s. 22.

<sup>11</sup> Tamże, s. 113.

<sup>12</sup> *List Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych przed wyjazdem na Sobór Watykański II*, Jasna Góra, 15 IX 1962, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003, s. 291.

Już kard. Karol Wojtyła w 1971 r., w artykule poświęconym roli prymasa Polski w życiu współczesnego Kościoła<sup>13</sup>, podkreślał tożsamość przesłanek teologicznych, na których opierało się nauczanie kard. Wyszyńskiego z eklezjologią Soboru Watykańskiego II, zaprezentowaną przede wszystkim w dogmatycznej konstytucji o Kościele *Lumen gentium*. Prymas Polski, myśląc o rzeczywistości Kościoła, myślał kategoriami Ludu Bożego, zakorzenionego wśród różnych narodów. Kościół w ciągu wieków swojego istnienia wszedł i zespolił się z poszczególnymi ludami, stanowiąc o ich nowej tożsamości i przybierając własne, sobie tylko charakterystyczne cechy, które pozwoliły na określenie go mianem Kościoła partykularnego. Jednocześnie odrębności poszczególnych wspólnot Ludu Bożego nie przynoszą uszczerbku powszechności i jedności Kościoła. Wręcz przeciwnie, jedność tę budują, umacniają i ubogacają, wnosząc w darze bogactwo swej różnorodności. Ostatecznie, Kościół różnorodny w swoich członkach, a także zróżnicowany w porządku hierarchicznym, stanowi jedno i niepodzielone mistyczne Ciało Chrystusa, który jest jego Głową.

Tę zasadę jedności w różnorodności bez trudu odnaleźć można w tekstach wystąpień kard. Wyszyńskiego podczas sesji soborowych. W trakcie dyskusji nad rozdziałem II schematu *De Ecclesia* w dniu 15 października 1963 r. prymas, zwracając uwagę na sytuację Kościołów partykularnych w krajach komunistycznych, gdzie w wielu wypadkach zniszczone zostały zewnętrzne znaki widzialnej wspólnoty kościelnej, mówił o ich wewnętrznej jedności z Kościołem powszechnym:

„W ten sposób Lud Boży, który żyje w niezwykłych warunkach Kościoła, utrzymuje także swój wewnętrzny związek z Przenajświętszą Trójcą. [...] Wiąż ta polega na zamieszkaniu Przenajświętszej Trójcy w duszy chrześcijańskiej i wyraża wiarę w Jedyne i Troiste Boga, którego [człowiek] czci i z którego czerpie życie. Ta istotna prawda, płynąca z chrztu, jest i pozostanie zawsze istotną więzią jedności Kościoła. Jest równocześnie istotnym nakazem całego porządku hierarchicznego: biskupów i kapłanów, w którym to lud Boży ma swoją część. Istnieje ponadto istotna relacja między porządkiem hierarchicznym a ludem Bożym; istnieje w końcu więź jedności między członkami Mistycznego Ciała Chrystusa”<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> K. Wojtyła, *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14(1971), nr 3, s. 19-37.

<sup>14</sup> Wypowiedź kard. Stefana Wyszyńskiego podczas dyskusji nad rozdziałem II schematu *De Ecclesia*, Rzym, 15 X 1963, w: *Stefan Kardynał Wyszyński.... Wybór dokumentów*, s. 144-145.

Należy to jeszcze raz podkreślić z całą mocą: prymas Wyszyński, myśląc o Kościele, myślał o nim jako o ludzie Bożym złączonym istotną więzią jedności, która spaja w jedno członki mistycznego i niepodzielonego Ciała Chrystusa. Zaprogramowane przez niego dzieła soborowe były owocem tego właśnie pojmowania istoty Kościoła. Kardynał dostrzegał nie tylko istotną więź jedności pomiędzy poszczególnymi Kościołami partykularnymi, ale także, zgodnie z nauczaniem soborowym, był przekonany, że wspólnoty Kościoła, pomimo geograficznego oddalenia, mogą na siebie wzajemnie oddziaływać i nawzajem się ubogacać. Konstytucja *Lumen gentium* definiuje tę rzeczywistość następująco: „Dzięki katolicykości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak, iż całość i poszczególne części doznają wzrostu na skutek tej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności (LG 13)”.

Prymas Wyszyński, świadomy odpowiedzialności za polską część chrześcijańskiej *Universitas*, pragnął, aby ta żywa cząstką ludu Bożego aktywnie uczestniczyła w dziele soboru, który nie był jedynie sprawą papieża i biskupów, ale był dziełem całego Kościoła. Prymas stał się inicjatorem działania, którego celem było przyniesienie *innym częściom i całemu Kościołowi* darów właściwych Kościołowi polskiemu. To właśnie ta eklezjologia, u której podstaw leży prawda o realnej i żywej więzi jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, była inspiracją dla podjętych działań na rzecz soboru. Bez wzięcia pod uwagę tychże przesłanek teologiczno-eklezjologicznych nie jest możliwe zrozumienie trudu, jaki cały Kościół w Polsce podjął w czasie pamiętnych lat Soboru Watykańskiego II.

Sam prymas, tuż przed wyjazdem na sobór, we właściwy sobie sposób tłumaczył wiernym uczestniczącym 1 września 1962 r. w Wągrowcu w Dekanalnym Kongresie Maryjnym Archidiecezji Gnieźnieńskiej, sens dzieł soborowych:

„Jest to wielka sprawa, która obchodzi nas wszystkich, nie tylko biskupów którzy będą brali udział w Soborze, ale wszystkich kapłanów i cały lud Boży. Obchodzi to Was, Najmilsi, każdą diecezję, każdą parafię, każdą rodzinę i każdą duszę każdego dziecka Bożego. To jest wspólna sprawa! Kościół jest wielką świętą rodziną Bożą, zespoloną i zjednoczoną przez łaskę uświęcającą. Kościół to nadprzyrodzona organizacja miłości Boga i ludzi, a więc wielka wspólna rodzina! Dlatego też my tutaj, w Wągrowcu, modlić się również będziemy w intencji Soboru Watykańskiego II”<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IX, s. 114.

Kardynał pragnął, aby w Wągrowcu i w każdej polskiej wspólnotie parafialnej modlono się w intencji soboru. Aby w ten właśnie sposób każdy, kto jest żywym członkiem Kościoła, żywym członkiem wielkiej Bożej rodziny, sprawę soboru wziął sobie głęboko do serca, nie pozostał obojętnym, tak jak nie pozostaje się obojętnym wobec ważnych wydarzeń, które stają się udziałem własnej rodziny. Prymas pragnął duchowej obecności całego Kościoła w Polsce na Soborze Watykańskim II i cel ten osiągnął, planując czteroletni cykl soborowych inicjatyw duszpasterskich.

### **3. Program i przebieg dzieł soborowych**

Cechą charakterystyczną prymasa Polski był dar planowania i przekładania wzniosłych założeń teologicznych na język i praktykę duszpasterską. W momencie, w którym św. Jan XXIII zapowiadał zwołanie soboru, w Polsce, od roku 1957, trwały przygotowania do Millennium Chrztu, w ramach opracowanej przez kard. Wyszyńskiego w latach uwięzienia Wielkiej Nowenny. Ostatnie jej cztery lata pokryły się opatrnościowo z obradami Soboru Watykańskiego II w jego czterech kolejnych odsłonach: od 11 października do 8 grudnia 1962 r.; od 28 września do 4 grudnia 1963 r.; od 14 września do 21 listopada 1964 r. i 14 września do 8 grudnia 1965 r. Czterem sesjom soborowym odpowiadał dokładnie zaplanowany czteroletni program duszpasterski. Były to kolejne następujące po sobie inicjatywy, noszące wspólne miano czuwań soborowych: rok 1962 – Czuwanie soborowe z Maryją Jasnogóorską; rok 1963 – Soborowy czyn dobroci; rok 1964 – Zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru i rok 1965 – Oddanie w macierzyńską niewolę Maryi, Matce Kościoła za wolność Kościoła.

Każdy z etapów miał na celu zaangażowanie Kościoła polskiego na wszystkich jego poziomach, poczynając od poszczególnych parafii, poprzez diecezję i na duchowej „centrali”, na Jasnej Górze kończąc. Stamtąd, za każdym razem – jak to wkrótce zostanie zaprezentowane – wychodził kolejny bardzo konkretny impuls w kierunku auli soborowej w bazylice św. Piotra. Czyny soborowe miały więc dotknąć każdego wierzącego. Zakładały zaangażowanie wszystkich stanów, wspólnot i grup w Kościele, by tworzyć bardzo konkretną więź jedności pomiędzy „zwykłym” wiernym, kapłanem, zakonnikiem, biskupem a zgromadzeniem Ojców soborowych pod przewodnictwem papieża. Każdej też akcji soborowej towarzyszył konkretny symbol (świeca, krzyż, różaniec, obraz Matki Boskiej...) i czyn (modlitwa, spowiedź, wyrze-

czenie, pielgrzymka, ozdobienie domu, zbiór ziaren do wypieku hostii...). Zawsze też, na podstawie szczegółowo gromadzonej dokumentacji i za pośrednictwem prymasa, o podjętych w Polsce wysiłkach dowiadywał się Ojciec święty, najpierw Jan XXIII, a po nim Paweł VI. Dzięki szczególnej duchowej więzi jedność *część Kościoła*, tego zrosłego z polskim narodem, przynosiła dary *innym częściom i całemu Kościołowi*. Duszpasterskie doświadczenie, eklezjologiczne wyczucie i prawdziwie ojcowska mądrość prymasa odegrały tu niezastąpioną rolę.

W pewnym tylko zarysie zostaną nakreślone poniżej etapy duchowego, a jednocześnie jakże bardzo konkretnego, udziału całego Kościoła polskiego w Soborze Watykańskim II. Tok przedstawienia uporządkowany został zgodnie z przebiegiem kolejnych sesji soborowych.

### **Pierwsza sesja soborowa (11 września – 8 grudnia 1962): Czuwania soborowe**

W ramach bezpośrednich przygotowań do soboru biskupi polscy, podczas konferencji Episkopatu Polski w dniu 15 marca 1962 r., powzięli decyzję o przeprowadzeniu we wszystkich diecezjach „Czuwań soborowych z Maryją Jasnogóorską”. W założeniach episkopatu podjęta inicjatywa miała być czasem wyteżonej modlitwy, będącej wyrazem troski o najważniejsze sprawy Kościoła powszechnego. Celem czuwań było przyjscie z pomocą Ojcu świętemu w jego największym dziele, które stanowił sobór. Modlitwy wiernych miały być zanoszone za wstawiennictwem Pani Jasnogóorskiej, Królowej Polski, dlatego też gromadzić się miano wokół wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. O znaczeniu czuwań soborowych biskupi pouczyli wiernych w specjalnym liście pasterskim, który został odczytany w niedzielę 7 października<sup>16</sup>.

Czas czuwań w intencji soboru dzielił się w każdej parafii na trzy kręgi<sup>17</sup>. Krąg najszerszy obejmował cały czas trwania obrad. Był to tzw. „Czas soborowy”. Kolejny, intensywniejszy krąg, stanowiły soboty Czasu soborowego. Zwieńczenie duchowego wysiłku wspólnoty parafialnej stanowił „Dzień

<sup>16</sup> Zob. *List Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych przed wyjazdem na Sobór Watykański II*, Jasna Góra, 15 IX 1962, w: *Listy pasterskie*, s. 288-293.

<sup>17</sup> Zob. *Zarządzenie w sprawie „Czuwania Soborowego” oraz Kalendarz nabożeństw w diecezji częstochowskiej w dniach 11 X – 8 XII 1962 r.*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 36(1962), nr 8, s. 236-238.

czuwania soborowego”. Bliższe wskazania, zawarte w rozporządzeniach poszczególnych kurii diecezjalnych, określały, jakie elementy winny składać się na owocne przeżycie tego czasu, zarówno na płaszczyźnie inicjatyw w kościele parafialnym, jak i w domach rodzinnych. I tak, w kościołach parafialnych w czasie pierwszej sesji soborowej, duchowa łączność z obradującymi zaznaczała się przez:

- codzienne odmawianie po Mszy św. jednej tajemnicy różańca w intencji soboru;
- codzienne ofiarowanie nabożeństwa wieczornego w intencji soboru, a w nauce lub czytaniu nawiązanie do tematyki soborowej;
- codzienne dzwonienie o godz. 21.00 na Apel Jasnogórski;
- w niedzielę śpiewanie w intencji soboru Godzinek o Niepokalanym Poczęciu;
- pouczenie i zachęcenie wiernych – dorosłych i dzieci – aby do modlitwy w intencji soboru dołączyli swe duchowe dary i zobowiązania, które zapiszą i złożą do odpowiedniej skarboxy w kościele.

W tym samym czasie duszpasterze zachęcali, by w domach rodzinnych Czas soborowy znalazł swój wyraz w:

- atmosferze większej zgody i wzajemnej życzliwości;
- intencji ofiarowania wszystkich czynności i przeżyć dnia za Ojca świętego i sobór;
- urządzeniu ołtarzyka z obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej;
- wieczornej wspólnej modlitwie rodzinnej (najlepiej w porze Apelu Jasnogórskiego) przed ołtarzykiem maryjnym.

We wszystkie soborowe soboty w kościołach oświetlano ołtarz z obrazem maryjnym i urządzano przed nim specjalne nabożeństwo, podczas którego w intencji soboru ofiarowywano wszystkie modlitwy, prace i wyrzeczenia minionego i nadchodzącego tygodnia. W czasie tego typu nabożeństw zachęcano duszpasterzy do informowania wiernych o przebiegu prac soborowych. Było to niezwykle ważne, biorąc pod uwagę fakt marginalizowania i cenzurowania wiadomości z obrad Soboru Watykańskiego w prasie rządowej. W domach rodzinnych zachęcano do zapalenia lampki przed ołtarzykiem Matki Bożej, wspólnego odśpiewania godzinek i odmówienie wieczornego pacierza. Prymas pragnął także, aby rodzice, którzy wezmą udział w nabożeństwie w kościele, podzielili się z dziećmi informacjami na temat soboru. Dla niego rodzice pełnili niezwykle ważną nauczycielską rolę w ognisku Kościoła domowego.

Kulminacyjnym momentem w parafii był „Dzień czuwania soborowego”. Czuwania tego typu odbywały się we wszystkich kościołach parafialnych, rek-

toralnych, seminaryjnych i zakonnych. Każda diecezja ustalała własny terminarz czuwań. W efekcie, w skali ogólnopolskiej, każdego dnia trwania soboru modliło się kilka bądź kilkanaście wspólnot parafialnych. Czuwanie takie zaczynało się nabożeństwem wieczornym wyznaczonego dnia i trwało całą dobę. Symbolem czuwającej na modlitwie parafii była świeca paląca się przed kopią Obrazu Jasnogórskiego. Porządek nabożeństwa mógł wyglądać następująco:

18.00	–	Nabożeństwo różańcowe (I część) z nauką
21.00	–	Uroczysty Apel Jasnogórski z odczytaniem listy darów duchowych i przyrzeczeń soborowych; II część różańca
23.45	–	III część różańca Msza św. wotywna o Matce Boskiej Częstochowskiej z kazaniem Wystawianie Najświętszego Sakramentu i całonocna adoracja
5.30	–	Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem na zakończenie adoracji
6.00	–	Msza św. tzw. „Prymaria”
6.45	–	Msza św. dla dzieci i młodzieży z nauką i zachętą do ofiar duchowych w intencji Soboru
18.00	–	Nabożeństwo różańcowe z nauką i zakończenie Dnia Czuwania

W dniu czuwania w parafii zachęcano wiernych nie tylko do modlitwy, ale także do pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty. Szczególną uwagę zwracano na uczestnictwo osób chorych w czuwaniu, prosząc ich o ofiarowanie w intencji soboru swojego cierpienia. Dzień czuwania miał się również zaznaczyć w domach rodzinnych poprzez świąteczną atmosferę i wzajemną mobilizację do udziału w nabożeństwie. W przypadku uzasadnionej niemożności udania się do kościoła, rodzina powinna więcej niż zazwyczaj czasu poświęcić na modlitwę w domu.

Na każdym etapie inicjatyw soborowych ważną rolę odgrywało sanktuarium na Jasnej Górze. Było ono niejako soborową „centralą”, znakiem jedności całego modlącego się w intencji soboru Kościoła w Polsce. Podczas trwania pierwszej sesji soborowej na Jasnej Górze nie ustawała modlitwa. W dniu czuwania w parafii do Częstochowy udawała się dziesięcioosobowa delegacja, by tam modlić się przez całą noc i przed Cudownym Obrazem zapalić świecę – symbol trwającej na modlitwie parafii. Delegacja stawała się tym samym żywym łącznikiem pomiędzy parafią a Jasną Górą, tworzyła żywą więź duchowej jedności.

O podjętym w Polsce trudzie poinformowano bezpośrednio Jana XXIII. Wyjeżdżający na sesję soborową prymas Wyszyński zabrał ze sobą w da-

rze dla papieża przygotowaną na Jasnej Górze księgę pamiątkową, w której szczegółowo zostały opisane wszystkie powzięte inicjatywy i przedstawiono terminarz czuwań w polskich parafii. Inicjatywa ta spotkała się z ogromnym zainteresowaniem papieża Roncallego, który za pośrednictwem Sekretariatu Stanu dziękował Polakom za modlitwę i udzielał apostołskiego błogosławieństwa<sup>18</sup>. W odpowiedzi, wierni w Polsce w sposób szczególnie pragnęli podziękować Ojcu świętemu. Ze świec palonych na Jasnej Górze wytopiono ogromną świecę, którą biskupi polscy planowali mu wręczyć przed rozpoczęciem kolejnej sesji. Papież zmarł jednak na początku czerwca 1963 r. Polscy ojcowie soborowi mimo wszystko przygotowany dar zawieźli do Rzymu na drugą sesję Soboru Watykańskiego II. Świeca została umieszczona przy konfesji św. Piotra i była zapalana podczas obrad biskupów. Stanowiła tym samym kolejny „widoczny znak łączności Polski zawsze wiernej z Ojcem św. i Ojcami soboru, jako symbol polskich ofiar na rzecz soboru i jako przypomnienie, że Maryja Wspomożycielka, Jasnogórska Pani i Królowa Polski czuwa nieustannie nad sprawami Kościoła jako Jego prawdziwa i najlepsza Matka”<sup>19</sup>.

### **Druga sesja soborowa (29 września – 4 grudnia 1963): Soborowy czyn dobroci**

Papież Paweł VI, wkrótce po swoim wyborze, podjął decyzję o kontynuowaniu dzieła Soboru Watykańskiego II, zapowiadając rozpoczęcie jego drugiej sesji na dzień 29 września 1963 r. Kard. Stefan Wyszyński i tym razem pragnął, by Kościół w Polsce aktywnie włączył się w obrady. W sierpniu, zebrani na Jasnej Górze biskupi polscy przyjęli nowy program duszpasterski. W wydanym z tej okazji liście pasterskim podziękowano wiernym za wspólnie świadectwo wiary wyrażone poprzez udział w czuwaniach soborowych. Zapowiadając nową inicjatywę biskupi pisali<sup>20</sup>:

<sup>18</sup> Zob. A. G. Cicognani do S. Wyszyńskiego, Rzym, 19 X 1962, w: Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IX, s. 424; także „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 36(1962), nr 11, s. 325-327; List Prymasa Polski z Soboru Powszechnego Watykańskiego II, Rzym, 11 X 1962.

<sup>19</sup> Archiwum Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, sygn. 0010 Wiadomości Soborowe 1962-1965, „Wiadomości soborowe”, nr 2 (10 X-31 X 1963), mps, s. 8.

<sup>20</sup> Zob. *Episkopat Polski wzywa wiernych do „Soborowego Czynu Dobroci”*, Jasna Góra, VIII 1963, w: *Listy pasterskie*, s. 358-364.

„Najmilsze Dzieci Boże! Wypróbowani i doświadczeni w nadprzyrodzonym wspomaganium Soboru na kolanach, czyż okażemy się mniej gorliwi i ofiarni teraz, gdy Kościół zbiera siły od nowego lotu, przygotowując się do rozpoczęcia drugiej sesji soborowej? Czyż odmówimy Kościołowi pomocy? Ufamy, że zdobędziecie się na większy jeszcze wysiłek i ducha ofiary. Wiemy, że i tym razem staniecie do pracy nad wspomaganiem Soboru, w „Soborowym czynie dobroci”, na apel waszych biskupów i duszpasterzy. Polska, wierna Kościołowi w „Czuwaniu soborowym z Maryją Jasnogóorską”, okaże się również wierna w „Soborowym czynie dobroci”, podczas trwania drugiej sesji”.

W duchu odpowiedzialności za losy Kościoła powszechnego, w poczuciu głębokiej więzi jedności, wierni w Polsce w czasie trwania drugiej sesji soborowej zaangażowali się, zgodnie ze wskazaniami biskupów, w dzieło, które nazwano „Soborowym czynem dobroci”. Na czym to dzieło miało polegać? Warto jeszcze raz oddać głos pasterzom Kościoła polskiego, którzy zdawali sobie sprawę z wielkości i wagi zadania, przed którym stanęła wspólnota wierzących w Polsce, dlatego też wyjaśniali:

„Wymagamy teraz od Was rzeczy trudniejszej: macie wspomagać Sobór już nie tylko modlitwą, ale życiem, czynami i ofiarą. Trudniej jest dokonać odnowy serca swojego, niż modlić się o odnowę. Trudniej jest miłować, niż wypraszać miłość na kolanach. Trudniej jest zachować jedność, pokój w rodzinie, w stosunkach z bliźnimi, niż wołać w niebo o jedność i pokój dla świata. A właśnie teraz Kościół wymaga od Was, Dzieci Najmilsze, takiego trudu! Trud odnowy waszych serc, przez uczynki miłości, dobroci, przebaczenia i miłosierdzia, jest Kościołowi potrzebny, bo *wiara bez uczynków martwa jest* (Jk 2,26)”.

Nowa inicjatywa Kościoła w Polsce miała podwójny wymiar: ascetyczny i liturgiczny. Pierwszy z nich zakładał podjęcia się w intencji soboru bardzo konkretnego czynu miłości. Drugi z aspektów wyrażał się w celebracji specjalnego nabożeństwa – „Soborowej Wieczery Pańskiej”. Inicjatywę czynu soborowego podjęto już 8 września, czyli na trzy tygodnie przed rozpoczęciem drugiej sesji. Było to działanie celowe. Czyny wiernych, ich wyrzeczenia i ofiary, miały uprzedzić pracę ojców soborowych i niejako przygotować ich działania. Konkretnie zobowiązania wpisywano do *Parafialnych Ksiąg Soborowych Czynów Dobroci*. W okresie od 28 października do 22 grudnia księgi te delegacje parafialne zawoziły w wyznaczonych terminach na Jasną Górę – do „duchowej centrali czynów soborowych”. Podejmowane zobowiązania były bardzo konkretne, dotyczące codziennej rzeczywistości wierzą-

cego. Użytecznym będzie przytoczenie kilkunastu przykładów, by zdać sobie sprawę z przedsięwziętego trudu. W wysiłku tym chodziło nie tyle o wielkość czynu, co o intencję, z jaką się go podejmowano i wpływ na przemianę życia. Oto niektóre z soborowych czynów dobroci:

„Zachowam zgodę i szacunek dla małżonki”; „Nie będę pił wódki przez całe życie”; „Będę pościł zawsze w pierwsze święto Bożego Narodzenia i Wielkanocy”; „Postanawiam pracować przy kościele przez całe życie dokąd mi sił starczy”; „Od lat toczył się spór o gruszę, która stoi na granicy posiadłości mojej i sąsiadów. Teraz zrezygnowałem z prawa do owocu graniczącej gruszy. Od jej owoców lepszy będzie owoc czynu dobroci, który zdobyłem bez niczyjej pretensji i złości, a którym pragnę się przysłużyć wielce doniosłej sprawie Soboru”; „Jestem wdową. Od kilku lat dokuczają mi sąsiadki, zmuszając do opuszczenia mieszkania. Ostatnio pobili mnie. Rozważając ból Matki Najświętszej po utracie Jej Syna przebaczam im i zawsze modłę się o przywrócenie pierwotnej przyjaźni”; „Wezwana do ofiarnego czynu na rzecz Soboru zrobiłam to, co było dla mnie najtrudniejsze: wyrzekłam się niedozwolonego przywiązania do mężczyzny, którego bardzo kocham”; „Oddałam Frankowi długopis”; „Teraz mamie mówię mamusiu”; „Przyjęliśmy z mężem na mieszkanie młodą osobę, sierotę krzywdzoną i będącą w poważnym stanie. Nikt nie chciał jej udzielić kąta. Była w wielkiej rozpacz. Postaramy się okazać jej życzliwość i serce. Niech to będzie na intencję pomyślności Soboru Powszechnego”; „Pomimo, że mam tylko jednopokojowe mieszkanie przyjąłem bezinteresownie dwie studentki, by dać im możliwość dobrego kształcenia się”<sup>21</sup>.

Bardzo ciekawą zachętę kierował do wiernych prymas Wyszyński. Ten, wydawałoby się, bardzo surowy w sposobie bycia i ascetyczny w wyglądzie człowiek zachęcał, by w ramach soborowych czynów dobroci ofiarować innym... uśmiech:

„Wprowadźcie radość do Waszej rodziny. Uśmiechnijcie się do Waszych żon i mężów, do Waszych dzieci i starych rodziców, do wszystkich którzy w pobliżu Was żyją [...]. Uśmiechnijcie się do wszystkich, których mijacie na schodach... spotykacie na ulicy... Uśmiechajcie się do wszystkich, którzy tłoczą się na Was, przepychają, wymyślają Wam w tramwajach, w autobusach, na dworcach kolei. Uśmiechajcie się do tych, którzy są Waszymi zwierzchnikami, szefami biura, w urzędach, w fabrykach, w warsztatach pracy. I do tych, którzy od Was zależą”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Przykłady zaczerpnięte z artykułu: J. Kempiański, „Soborowe Czyny Dobroci” w *diecezji katowickiej (analiza socjoreligijna)*, „Studia Claromontana” 3(1982), s. 397.

<sup>22</sup> Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. XI, s. 230-231.

Liturgiczny wymiar soborowej inicjatywy wyrażał się w nabożeństwie „Wieczery Pańskiej”, odprawianym w kościołach parafialnych, katedralnych i na Jasnej Górze. Podobnie jak i wcześniej, wszystko odbywało się zgodnie z ogólnopolskim terminarzem wydarzeń. Na siedem dni przed planowanym nabożeństwem w parafii, delegacja parafialna udawała się na Jasną Górę. Tam przekazywała księgę czynów dobroci (zachowało się ponad 6200 egzemplarzy), wpisywała się do księgi pamiątkowej oraz uczestniczyła w jasnogórskiej Wieczery Soborowej, w czasie której otrzymywała dla swojej parafii hostię i świecę. Hostia symbolizowała dobre czyny, które ofiarowane na ołtarzu stawały się żywą częścią Ofiary Chrystusa. Świeca stanowiła symbol ciągłej pamięci Polaków o soborze, a także w symboliczny sposób stawała się znakiem obecności Maryi i więzi z Jej sanktuarium na Jasnej Górze.

Na dzień uroczystości parafialnej dekorowano cały kościół, a szczególnie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który umieszczano w centrum ołtarza. Duszpasterze zachęcali wiernych, aby w podobnie odświętny sposób dekorowali swoje domy. Proszono także o sakramentalne pojednanie wszystkich z Bogiem, by wszyscy w miarę możliwości mogli godnie przystąpić do Stołu Pańskiego. Przed Mszą św. urządzono adorację Najświętszego Sakramentu. Następnie na początku uroczystej Eucharystii dzieci przynosiły hostię do jej sprawowania, tę samą, którą delegacja parafialna przywiozła wcześniej z Jasnej Góry. Do ołtarza przynoszono także świecę, którą zapalano przed obrazem Matki Bożej. Podczas kazania poruszano temat miłości bliźniego, przebaczenia i wzajemnej służby. Na przeistoczenie bito w dzwony, aby także i ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogli uczestniczyć we Mszy św., łączyli się duchowo z obecnymi w kościele. Szczególnie ważny był moment przekazania znaku pokoju, poprzez który wyrazić się miało wzajemne przebaczenie oraz zgoda i jedność wspólnoty parafialnej. Po Komunii śpiewano hymn „Chrystus Królem”, a następnie „Te Deum”. Soborową Wieczery Pańską kończył śpiew Apelu jasnogórskiego.

Również w kościołach katedralnych odbywały się podobne nabożeństwa, w których uczestniczyły delegacje ze wszystkich parafii diecezji. Wspólna celebracja z ordynariuszem diecezji podkreślała jedność ze Stolicą Apostolską. Uroczystość powyższa miała miejsce albo w święto Chrystusa Króla albo w niedzielę 3 listopada, kiedy to przypadała piąta rocznica inauguracji pontyfikatu papieża Jana XXIII. W celebracjach na szczeblu diecezjalnym udział brali przede wszystkim mężczyźni, bowiem odbywały się one pod hasłem: „Ojcowie rodzin pomagają w pracy soborowej Ojcom chrześcijaństwa”<sup>23</sup>.

<sup>23</sup> Kempniński, „Soborowe Czyny Dobroci”, s. 406-409.

Oczywiście każda z diecezji mogła podejmować własne dodatkowe inicjatywy duszpasterskiej. Na przykład w diecezji katowickiej zachęcono rodziny do codziennej modlitwy różańcowej w czasie trwania drugiej sesji soboru. Wezwaniem dla całej parafii do rozpoczęcia modlitwy był o godz. 21.00 głos dzwonu. Trud wspólnej modlitwy odnotowywano w parafialnych księgach czynów dobroci<sup>24</sup>.

Bardzo wymowny dar Kościoła polski przygotował dla Ojca św. i ojców soborowych. Pod koniec obrad wszyscy otrzymali z rąk kard. Wyszyńskiego hostie mszalne, do których załączono następującą informację: „Hostiae ad Missam celebrandam apud Sanctuarium Częstochoviense confectae ex tritico, in campis Poloniae cruore martyrum fecundatis collecto, a Populo Polono humile in donum Episcopis Orbis Universi mittuntur, ut Divinum Sacrificium pro Fidei Victoria offerre velint<sup>25</sup>”. Hostie zostały wypieczone z ziaren zebranych przez osoby konsekrowane jako symbol ich czynów dobroci ofiarowanych w intencji soboru.

Na zakończenie rozważań o Soborowych czynach dobroci należy pamiętać, iż mają one swojego męczennika. Jest nim bł. Władysław Findysz (1907-1964), kapłan ówczesnej diecezji przemyskiej i w latach soboru proboszcz parafii w Nowym Żmigrodzie. W czasie drugiej sesji soborowej ks. Findysz znacznie podupadł na zdrowiu. We wrześniu 1963 r. przeszedł operację usunięcia tarczycy i oczekiwał na zaplanowaną na grudzień operację nowotworu przetyku. W międzyczasie, po krótkiej rekonwalescencji, powrócił do obowiązków proboszczowskich i ochoczo włączył się w dzieło czynów dobroci. Nie mogąc, ze względów zdrowotnych, nadwyręzać i tak już bardzo osłabionego głosu, zaczął pisać listy do parafian, zachęcając ich do odnowienia życia religijnego, sakramentalnego, zaprzestania pijaństwa, pojednania i uregulowania spraw małżeńskich, w przypadkach, gdy zachodziła taka potrzeba. Listy trafiały do wszystkich zamieszkujących na terenie parafii. Niektórzy z nich oskarżyli proboszcza o niedopuszczalne prawem nakłanianie do praktyk religijnych. Inwigilowany już wcześniej przez Służby Bezpieczeństwa kapłan został aresztowany. W połowie grudnia urządzono mu w Rzeszowie pokazowy proces, w którym został oskarżony o zmuszanie obywateli do praktykowania religii katolickiej. Skazano go na dwa i pół roku więzienia.

<sup>24</sup> Tamże, s. 408.

<sup>25</sup> „Hostie do odprawiania Mszy Świętej wypieczone w Sanktuarium Częstochowskim z pszenicy zebranej na polach Polski, zroszonych krwią męczenników, są przysłane przez Naród polski jako dar dla biskupów całego świata, aby zechcieli ofiarować Mszę Świętą za zwycięstwo wiary”. Wojtyła, *Znaczenie kardynała*, s. 32.

Pomimo bardzo ciężkiego stanu zdrowia i konieczności natychmiastowej operacji ks. Findysza osadzono w więzieniu. Podawany regularnie szykanom oraz fizycznym i psychicznym torturom został doprowadzony do stanu całkowitego wyczerpania. Zmusiło to ostatecznie władze komunistyczne do jego zwolnienia pod koniec lutego 1964 r. Kilka miesięcy później zmarł. Rozpoczęty w 2000 r. proces beatyfikacyjny jednoznacznie wykazał, iż proboszcz zmigrodzki poniósł śmierć jako męczennik za wiarę<sup>26</sup>.

### **Trzecia sesja soborowa (14 września – 21 listopada 1964): Zwycięstwo nad sobą na rzecz soboru**

Omawiając polskie inicjatywy na rzecz soboru, nie można zapominać, że wpisywały się one w program Wielkiej Nowenny Narodu Polskiego w ramach przygotowań do Millennium Chrztu. Trzecia sesja Soboru Watykańskiego II zbiegła się z VIII rokiem nowenny, której głównym celem była walka z wadami narodowymi. W zwyczajowym już liście pasterskim biskupi polscy tłumaczyli sens nowego wysiłku<sup>27</sup>. Nauczali, że sobór ukazuje współczesnemu światu drogi prowadzące do pełnego zwycięstwa Kościoła w prawdzie i miłości Chrystusa. Zwycięstwa, którego owocem winno być zjednoczenie wszystkich narodów w jednej Owczarni Pańskiej. To zwycięstwo Kościoła nie dokona się samoistnie, ale przy wspólnym wysiłku wszystkich wierzących. Zachęcano więc, aby katolicy w Polsce, zwyciężając w sobie wady i grzechy, składali duchowy dar, prosząc o zwycięstwo Kościoła. Biskupi wskazywali także na inny istotny cel soboru – odnowę Kościoła. Również i ona może się dokonać jedynie poprzez odnowę poszczególnych członków mistycznego Ciała Chrystusa. Osobiste zwycięstwo każdego dla zwycięstwa i odnowy całego Kościoła. Warto raz jeszcze zwrócić uwagę na praktyczny wymiar głoszonej przez prymasa Tysiąclecia wizji Kościoła jako wspólnoty, ludu Bożego, wielkiej rodziny złączonej istotną więzią jedności, w której nic, co czyni poszczególny z członków Kościoła, nie pozostaje obojętnym dla całej społeczności.

Podobnie jak wcześniej, również i ten trud powierzono Pani Jasnogórskiej. Tym razem jednak biskupi podkreślali szczególną rolę Maryi w dziele zwycięstwa i odnowy Kościoła, spodziewając się, zgodnie z wcześniejszą

<sup>26</sup> Zob. A. Motyka, *Dobry pasterz. Biografia sługi Bożego ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2003, s. 97-135.

<sup>27</sup> Zob. *List pasterski Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych o zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru*, Jasna Góra, 4 IX 1964, w: *Listy pasterskie*, s. 402-407.

zapowiedzią papieża Pawła VI, iż na zakończenie trzeciej sesji soborowej ogłosi on Matkę Chrystusa Matką całego Kościoła. Od momentu wznowienia obrad Kościół w Polsce miał wołać do Maryi: „Okaz się Matką (Mostra Te esse Matrem Ecclesiae)! Pomóż nam w walce z wadami narodowymi! Daj zwycięstwo nad sobą! Okaz się Matką Kościoła! Spraw, abyśmy mogli się przyczynić do zwycięstwa wiary i Kościoła świętego!”

Jak przebiegała ta akcja soborowa na płaszczyźnie praktyki duszpasterkiej? Przeprowadzona została w dwóch etapach: od 14 września do 7 października i od 11 października do 8 grudnia 1964 r.<sup>28</sup> W pierwszym etapie każda z diecezji, w ustalonym wcześniej terminie, organizowała pielgrzymkę pokutną na Jasną Górę. Pielgrzymi jako wotum przywozili krzyż, który następnie wmurowywano w ścianę Cudownej Kaplicy. Tego samego dnia w parafiach urządzano nabożeństwo pokutno-błagalne, w czasie którego główna uwaga była skierowana na krzyż Chrystusa, obok którego ustawiano ikonę Matki Bożej. Treść nabożeństwa stanowił wspólnotowy rachunek sumienia. Duszpasterze wzywali, aby w szczególny sposób przeproszać Boga za główne grzechy narodowe: przestępczość, rozwody, aborcję, pijaństwo, znieczulicę społeczną, lekceważenie obowiązków domowych i zawodowych... Zachęcano także do składania ofiar pieniężnych na rzecz najbardziej potrzebujących rodzin. Złożone pieniądze pochodziły z oszczędności, będących owocem nieotrwonienia środków na niszczące zdrowie i życie społeczne używki. Zgodnie z główną zasadą przyświecającą tej inicjatywie osobiste zwycięstwo nad grzechami i nałogami ofiarowywano w intencji zwycięstwa Kościoła.

W drugim etapie każda z parafii została zobowiązana do wysłania na Jasną Górę delegacji ze szczególnym darem – różańcem. Modlitwa różańcowa była bronią w walce ze osobistymi grzechami. Był to także, obok krzyża, znak tej akcji soborowej. Parafie przygotowywały dwa różańce. Jeden z nich, z dołączonym medalionem, z napisem: „Pro victoria Ecclesiae – za zwycięstwo Kościoła”, zostawiano na Jasnej Górze z przeznaczeniem na misje. Prymas Wyszyński, udając się na trzecią sesję soborową, zawiózł do Rzymu kilka skrzyń z różańcami. W pierwszym rzędzie przeznaczone one były dla ojców soborowych z krajów misyjnych. Kard. Wyszyński nie wahał się wręczyć różaniec każdemu z ojców, w tym także papieżowi Pawłowi VI. Gest ten był niespotykany w historii soboru i przyniósł polskiemu Kościołowi

<sup>28</sup> Archiwum Instytutu Prymasa Wyszyńskiego w Częstochowie, sygn. IV C Sobór Watykański II, czuwania: „Zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru”, 1964, [t.] 1, [Nr] 1, k. 1-7 (kopia dokumentu).

wiele sympatii<sup>29</sup>. Drugi różaniec, z medalionem głoszącym: „Mówcie różaniec o zwycięstwo Kościoła”, wracał do parafii, gdzie urządzano jego nawiedzenie wśród rodzin. Nazywano go Parafialnym Różańcem Zwycięstwa. Po powrocie delegacji z Częstochowy organizowano w parafiach nabożeństwo o zwycięstwo Kościoła, a w uroczystość Niepokalanego Poczęcia zachęcano do odśpiewania w odrodzonej parafii dziękczynnego *Te Deum* za sobór, za Matkę Kościół, za zwycięstwo nad sobą.

### **Czwarta sesja soborowa (14 września – 8 grudnia 1965): Oddanie w macierzyńską niewolę Maryi, Matce Kościoła za wolność Kościola**

Podejmowane w naszej Ojczyźnie dzieła na rzecz Soboru Watykańskiego II od samego początku miały szczególny maryjny charakter. Wspomniano już, że kard. Wyszyński zawierzył Matce Boskiej Jasnogórskiej wszystkie prace soborowe. Matka Jezusa stała się rzeczywiście Patronką soboru, a najlepiej świadczy o tym fakt, iż na zakończenie trzeciej sesji soborowej Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła (*Mater Ecclesiae*). Wydarzenie to było zwieńczeniem zabiegów czynionych przez polski episkopat na czele z jego przewodniczącym<sup>30</sup>. Dla pasterzy Kościoła w Polsce akt ten był także odpowiedzią na wołanie wiernych: „Mostra Te esse Matrem Ecclesiae (Okaż się Matką Kościoła)!”<sup>31</sup>. Tym samym stanowił on czytelny dowód, iż poprzez wytrwałą modlitwę wierni świeccy mogą w sposób wyraźny wpływać na przebieg obrad soborowych i na kształt podejmowanych na nich decyzji. Nie dziwią więc słowa, które biskupi skierowali do Kościoła w Polsce, zapowiadając czwartą i ostatnią sesję soborową:

„Zachęceni tak wyraźnymi owocami wzywamy Was raz jeszcze do modlitwy na rzecz ostatniej sesji Soboru. Pomoc Wasza, w tym roku pod na-

<sup>29</sup> „*Pro memoria*” (wybór notatek), pod datą 4 XI 1964, w: *Stefan Kardynał Wyszyński... Wybór dokumentów*, s. 336.

<sup>30</sup> Szczegółowy opis działań wraz z dokumentacją działań polskich biskupów w sprawie nadania Maryi tytułu Matki Kościoła znajduje się m.in. w: *Stefan Kardynał Wyszyński... Wybór dokumentów*, s. 58-62.

<sup>31</sup> „Nam, biskupom polskim, przed oczyma rozrzewnionymi przeżyciem, a może zasnutymi łzami, snuła się wizja naszego rozmodlonego, wiernego ludu na modłach codziennych, na nocnych czuwaniach, w utrudzeniu pielgrzymek, wołającego: «Maryjo, okaż się Matką Kościoła!»”. *List pasterski biskupów polskich po zakończeniu trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II*, Warszawa, 16 XII 1964, w: *Listy pasterskie*, s. 419.

zwą: »W macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w świecie współczesnym«, wymaga rzeczy najtrudniejszej: oddania się Bogu przez Maryję, i to oddania tak całkowitego, że aż w niewolę świętej woli Boga, na pełną wolność dzieci Bożych. Oddanie to ma wyraźnie określoną intencję: za wolność Kościoła w świecie współczesnym. Będzie wspierać prace czwartej sesji, której głównym tematem jest wolność religii, wolność kultu i publicznej czci Bożej oraz obecność Kościoła w świecie współczesnym<sup>32</sup>.

Ostatnim miesiącom trwania soboru towarzyszyła więc ponownie modlitwa i twórczy wysiłek Kościoła w Polsce. Akcję duszpasterską przygotowano pod hasłem: „W macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w świecie współczesnym”. W przywołanym liście pasterskim biskupi zwracali uwagę na zbieżność celów Soboru Watykańskiego II i Wielkiej Nowenny Kościoła w Polsce. Zarówno Kościół w swym wymiarze powszechnym jak i jego żywotna część wszczepiona przed tysiącem lat w żywną polską ziemię pragnęły głębokiej wewnętrznej odnowy, odrodzenia wszystkiego w Chrystusie, całkowitego oddania się Bogu i zjednoczenia z Nim. Wzorem bezgranicznego oddania się Bogu jest Maryja, która wyrzeka się swojej woli, by pełnić jedynie wolę Bożą. Maryja staje się zatem dla wierzącego wzorem jak czynić „nie wolę” swoją, która często prowadzi człowieka do tragicznego zniewolenia, ale wolę Boga, co prowadzi do prawdziwej wolności dzieci Bożych. Kościół rzeczywiście wolny, to Kościół oddany przez Maryję w niewolę Bożą, to znaczy oddany na całkowitą Jego własność. „Niewola” jest w tym przypadku najwyższą formą całkowitego zawierzenia Bogu. Jeśli Sobór, podczas swojej ostatniej sesji, miał się zająć tematem obecności Kościoła w świecie współczesnym, jako świadka i krzewiciela prawdziwej wolności, to musiał to uczynić jedynie w świetle swojej całkowitej zależności i wierności w wypełnianiu woli Bożej. Takie było głębokie przekonanie polskich ojców soborowych i dlatego też u progu zakończenia obrad soboru i jednocześnie u progu obchodów Millenium Chrztu Polski wzywali wszystkich wiernych, by z ufnością oddali się w niewolę Maryi, za wolność Kościoła w świecie i za wolność Kościoła w Polsce.

Podobnie jak i w poprzednich latach soborowa akcja duszpasterska przebiegała dwuetapowo. Jej preludeum stanowiło oddanie się w macierzyńską niewolę Bogarodzicy wszystkich diecezji polskich. Miało ono miejsce 5 lub

<sup>32</sup> *List pasterski biskupów polskich o pomocy Polski katolickiej dla czwartej sesji Soboru Watykańskiego II*, Warszawa, 23 VI 1965, w: *Listy pasterskie*, s. 455.

8 września. Prymas Stefan Wyszyński 5 września przewodniczył aktowi oddania Maryi archidiecezji gnieźnieńskiej w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie, a trzy dni później, w katedrze św. Jana Chrzciciela, oddał w niewolę archidiecezję warszawską<sup>33</sup>. Po oddaniu się diecezji ten sam akt miały powtórzyć wszystkie parafie, poszczególne stany, rodziny i pojedyncze osoby. Inicjatywa ta była rozłożona w czasie i daleko wykraczała poza cezury trwania samego soboru. Na czas czuwań soborowych przypadło oddanie się w niewolę parafii oraz kobiet. Natomiast oddanie w macierzyńską niewolę Maryi całej Polski nastąpiło dopiero 3 maja millenijnego roku 1966<sup>34</sup>.

Pierwszy etap na nowo podjętych czuwań soborowych rozpoczynał się 14 września, czyli w dniu wznowienia obrad soboru, i zamykał się w dniu 11 października 1965 r. W tym okresie wierni w poszczególnych parafiach ustalali „zobowiązania Tysiąclecia” i przygotowywali *Wieczyste Księgi Świętego Niewolnictwa*<sup>35</sup>. Ponownie inicjatywa soborowa łączyła się z inicjatywami millenijnymi. Oddaniu w niewolę towarzyszyło podjęcie się konkretnych zobowiązań z okazji tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce i na nowe tysiąclecie. Zobowiązania te wpisywano do *Ksiąg Świętego Niewolnictwa*. Wcześniej zadaniem proboszcza było przeprowadzenie konsultacji w parafii, w celu ustalenia, do czego wspólnota parafialna jest w stanie się zobowiązać. Dane statystyczne pochodzące z diecezji lubelskiej pozwalają na podanie przykładów tego typu postanowień. Do najczęściej podejmowanych należały: aktywny udział we Mszy św.; troska o katechizację dzieci i młodzieży; trzeźwość; życie w łasce uświęcającej; miłość i sprawiedliwość społeczna; czytanie Pisma świętego w rodzinach; wspólny różaniec w domach bądź nawiedzenie różańca soborowego, praktyka sobót Królowej Polski (pierwszych sobót miesiąca)<sup>36</sup>.

W drugim okresie, od 15 października do 8 grudnia, we wszystkich parafiach, zgodnie z ustalonym kalendarzem, zostało przeprowadzone oddanie

<sup>33</sup> Tekst oddania w: „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 20(1965), nr 12, s. 269-271.

<sup>34</sup> Aktu tego dokonał na Jasnej Górze Prymas Polski w obecności biskupów i licznie zgromadzonych wiernych. Był to kulminacyjny moment obchodów Millenium Chrztu Polski. Do ostatniej chwili miano nadzieję, że władze komunistyczne zgodzą się na przyjazd papieża Pawła VI. Zob. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. VIII – *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 2001, s. 520-521.

<sup>35</sup> Archiwum Instytutu Prymasa Wyszyńskiego w Częstochowie, sygn. IV D Sobór Watykański II, czuwania: „Oddanie w macierzyńską niewolę Maryi, Matce Kościoła za wolność Kościoła”, 1965, [t.] 1, [Nr] 1, k. 1-29 (kopia dokumentu).

<sup>36</sup> Diecezja lubelska. Dane statystyczne dotyczące Ksiąg „Świętego Niewolnictwa” parafii (kopia maszynopisu w posiadaniu Autora).

się Matce Bożej w macierzyńską niewolę. Na tydzień przed uroczystością parafialną na Jasną Górę udawała się delegacja parafialna, przywożąc ze sobą *Księgę Świętego Niewolnictwa* z wpisanim aktem oddania i zobowiązaniami Tysiąclecia. Na miejscu delegacja otrzymywała kopię obrazu Matki Bożej na nawiedzenie rodzin, opatrzoną tekstem oddania rodziny w niewolę i błogosławieństwem prymasa następującej treści: „Każdą Rodzinę katolicką w Waszej parafii oddaję w macierzyńską niewolę Matki Boga Człowieka i Matki Kościoła Jasnogórskiej Królowej Polski, za wolność Kościoła świętego w świecie i w Ojczyźnie naszej”<sup>37</sup>. Po powrocie delegacji z Jasnej Góry organizowano uroczystość parafialną, której centralnym punktem była Msza św. i akt oddania parafii. Wydaje się rzeczą słuszną przytoczenie w całości tekstu takiego oddania. Poniższe słowa padły w parafii Kąty Wrocławskie:

„Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła Chrystusowego i Matko nasza! My Kapłani i lud Boży parafii Kąty Wrocławskie stajemy dziś przed Tobą, przejęci głęboką troską o Kościół Chrystusowy na całym świecie a zwłaszcza Ojczyźnie naszej na progu nowego Tysiąclecia Wiary, o życie Boże w naszej parafii i w rodzinach, o naszą wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Chrystusowej. Pragniemy szczególnym aktem oddać się Tobie całkowicie na własność, to znaczy w macierzyńską niewolę i w Twoje dłonie złożyć wszystko, co mamy najdroższego.

Przed wiekami sam Ojciec niebieski ukazał Ciebie pierwszym rodzicom, jako promień nadziei. Tobie oddał Syna swego Jednorodzonego, który narodził się z Ciebie, aby nas zbawić. A Syn Twój, Najlepsza Matko Boga, Tobie oddał na Krzyżu, co miał najdroższego: dzieci swoje, – w osobie umiłowanego ucznia – Jana, cały Kościół, zrodzony z Jego przebitego boku.

Takimi przykładami [umocnieni], stajemy dziś tym ufniej przed Tobą. Oddajemy się Tobie w niewolę z ciałem i duszą, umysłem, wolą i sercem.

Chcemy odtąd wszystko czynić z Tobą, w Tobie i przez Ciebie, ufni, że Ty sama oddasz nas Twojemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, który wyzwoli nas pełną wolnością dzieci Bożych.

Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny! W Twoją macierzyńską niewolę oddajemy wszystkie rodziny naszej parafii, aby przez Ciebie odrodziły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Będziemy umacniać w nich królowanie Twego Syna, bronić czci Imienia Bożego, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i tradycji ojczystych.

Królowo Polski! Zwycięska Pani Jasnogórska! Oddajemy Ci szczególnym aktem młodzież naszej parafii, aby pozostała wierna Tobie i Twojemu Synowi, i przeniosła nienaruszony skarb wiary w drugie Tysiąclecie Polski katolickiej.

<sup>37</sup> Tekst odpisany z jednego z wielu zachowanych obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, świadków tamtych wydarzeń.

Matko Kościoła Chrystusowego i Matko nasza! Ojciec św. Paweł VI na prośbę Biskupów polskich ogłosił Cię Matką Kościoła. Oddajemy Tobie, w Twą macierzyńską niewolę za wolność Kościoła Powszechnego i Kościoła w Ojczyźnie naszej, w bramach nowego Tysiąclecia naszą umiłowaną Parafię z jej świątynią, kaplicami, naszymi pasterzami i całym wiernym ludem. Oddajemy Ci kapłanów, którzy tu pracują, wszystkich którzy tu żyją, krzepią się modlitwą i sakramentami świętymi. Wspieraj nas w drodze do Ojca niebieskiego i pomagaj do wypełnienia obowiązków, zgodnie z nakazami prawa Bożego i łaski stanu.

Odtąd Matko nasza, uważaj na nas, naszą Parafię i wszystko, co posiadamy za wyłączną własność Twoją, oddaną w więzy Twej słodkiej, macierzyńskiej niewoli. Pozostawiamy Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania nami i naszą parafią, według Twego upodobania dla dobra Kościoła św., ku większej chwale Boga w czasie i w wieczności. Pragniemy tym aktem «zabezpieczyć» w Twych macierzyńskich dłoniach wiarę naszą i chrześcijańskie obyczaje Narodu Drugiego Tysiąclecia, wyprasząc równocześnie wolność Kościoła w Ojczyźnie naszej i na całym świecie. Opiekuj się nami, rządz i prowadź do Syna Twego, który oddaje nas Ojcu niebieskiemu.

Zachowaj nas w wierności Krzyżowi Chrystusowemu, Ewangelii, Kościołowi, Ojcu św. i naszym Pasterzom. Pragniemy czuć się bezpiecznie w Twych macierzyńskich dłoniach. Wierzmy, że kiedyś Ty sama, na progu nowego życia, okażesz nas Synowi Twojemu, jako umiłowaną własność Twoją. Amen”<sup>38</sup>.

Już kard. Wojtyła w swojej refleksji na temat czynów soborowych słusznie zauważał, że dzięki inicjatywom soborowym ukształtował się pełniejszy wymiar polskiego Millenium<sup>39</sup>. Kościół w Polsce poprzez ten właśnie akt oddania odnowił w sobie świadomość głębokiej więzi z Kościołem powszechnym, z całą chrześcijańską „Universitas”. Każda z poszczególnych parafii oddawała się bowiem w niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce, za wolność Kościoła na całym świecie w pełnym przekonaniu, że akt dokonywany nawet przez najmniejszą jego część ma wpływ na losy całego ludu Bożego. Z drugiej strony akt ten winien był się przełożyć na praktykę życia wiernych, dlatego też w dniu oddania parafii rozpoczynało się nawiedzenie rodzin przez kopię Cudownego Wizerunku, podczas którego rodziny dokonywały aktu oddania się Matce Bożej za Kościół. W tym przypadku nie wyznaczono cezur czasowych. Akt ten miał się dokonywać i odnawiać w sposób nieustanny, na nowo znacząc życie wspólnoty parafialnej.

<sup>38</sup> Tekst zaczerpnięty ze *Złotej Księgi* parafii w Kątach Wrocławskich (zbiór parafialnych Ksiąg Świętego Niewolnictwa, ułożonych alfabetycznie zgodnie z przynależnością do diecezji, znajduje się w murach klasztoru jasnogórskiego).

<sup>39</sup> Wojtyła, *Znaczenie kardynała*, s. 32.

Specjalny dar otrzymali także z tej okazji zgromadzeni na czwartej sesji ojcowie soborowi. Do wszystkich episkopatów świata episkopat polski skierował list, w którym informował o obchodach Millenium Chrztu Polski. Pośród wielu listów był i ten, który wzbudził najwięcej emocji i dyskusji – list do biskupów niemieckich. Warto pamiętać, że nie był on jedyny. Do każdego z listów prymas Polski dołączył obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z prośbą o modlitwę za Polskę, która przez cztery lata wspierała dzieło Soboru modlitwą i konkretnymi czynami miłości chrześcijańskiej<sup>40</sup>. Dar ten został przyjęty z ogromną radością i wdzięcznością oraz gorącym zapewnieniem o modlitwie całego Kościoła w intencji jego cierpiącej komunistyczną niewolę, lecz nietracącej nadziei cząstki, wszczepionej i wzrastającej w żywej polskiej glebie.

\* \* \* \*

Lata 1962-1965 na trwałe zapisały się w historii Kościoła powszechnego. Sobór Watykański II był wydarzeniem, które głęboko naznaczyło dzieje kościelne. Dzięki mądrości wielkiego pasterza sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, Kościół w Polsce w sposób niezwykle żywy zaangażował się w dzieło soborowe. Realizowany konsekwentnie przez cztery lata program duszpasterski, mający na celu duchowe wsparcie Vaticanum II poprzez modlitwę oraz konkretne uczynki miłości chrześcijańskiej, sprawił, że Kościół polski nie był li tylko obserwatorem, czy też biernym świadkiem wydarzeń rozgrywających się w Rzymie, ale ich aktywnym uczestnikiem. Pomimo żelaznej kurtyny, Polska „pojechała” na sobór, „wzięła” w nim udział i przyniosła Kościołowi powszechnemu właściwe sobie dary dla odnowy i wzrostu wszystkich członków ludu Bożego (por. LG 13).

---

<sup>40</sup> Tamże; zob. także „*Pro memoria*” (wybór notatek), pod datą 18 XI 1965, w: *Stefan Kardynał Wyszyński... Wybór dokumentów*, s. 353.

## THE CONCILIARY VIGILS AS THE FORM OF THE SPIRITUAL PRESENCE OF THE POLISH CHURCH AT THE SECOND VATICAN COUNCIL

### Summary

Convened 50 years ago, the Second Vatican Council was a groundbreaking event in the history of the Common Church. Under difficult conditions of the communist regime, the Church in Poland contributed to the Council work in numerous areas. The decided majority of bishops, despite the problems with receiving passports, participated in the conciliary meetings directly. However, a wise shepherd of the Polish Church, which can definitely be said about Primate Stefan Wyszyński, wished that the matter of the Council became present in every Polish parish and family. By his inspiration a four-year pastoral program was created, commonly referred to as 'the conciliary vigils' whose aim was to pray and make offerings in the intention of the Second Vatican Council. The conciliary vigils became a unique work in the entire Common Church. Thanks to them the members of the Polish Church, despite the existence of the iron curtain, were able to take spiritual part in this significant event. In the first part of this article the author attempts to find the answer to the following question: what was the foundation of the conciliary vigils? The answer was contained in three theses: the influence of the attitude represented by Saint John XXIII, who was so dearly connected with Poland and Cardinal Wyszyński and his calling for prayer in the intention of the Council; ecclesiological sensitivity of the Primate of Poland, which expressed itself in the perception of the Church as the mystical Corpus Christi and his unique gift to translate into practice sublime theological assumptions. In the second part the author focuses on the presentation of the course of particular stages of conciliary vigils which also constituted the part of the Great Novena of the Polish Nation. Those were consequent initiatives: in 1962 – The conciliary vigil with Virgin Mary of Jasna Góra, in 1963 – the Conciliary deed of goodness; in 1964 – Victory over oneself for the Council and finally, in 1965 – giving oneself to the maternal enslavement of Virgin Mary, the Mother of Church for the freedom of the Church.

**Słowa kluczowe:** Sobór Watykański II, Kościół w Polsce, czuwania soborowe, Jan XXIII, kard. Stefan Wyszyński

**Key words:** Second Vatican Council, Church in Poland, the conciliary vigils, John XXIII, kard. Stefan Wyszyński